

Oczy szeroko zamknięte – Łzy

Zostań, to jeszcze nie pora
zostań choć jeszcze na chwilę
aż zamigocą radośnie iskry w księżycowym pyle
w tym hotelowym pokoju zachwyćmy się sobą raz jeszcze
zanim odejdiesz do domu, niech zadrży srebrne powietrze
a łzy popłyną cichutko, bo pragnę ciebie zatrzymać
jak czas zaklęty magicznie w złocistej kropli bursztynu

Uczę się ciebie na pamięć
niecierpliwymi palcami
rozpaczliwie na pamięć
szeroko zamkniętymi oczami
czytam zachłannie od nowa
całego zdanie po zdaniu

Tak wiem, już teraz iść pora
choć dwa cienie na ścianie
tańczyć chcą dalej uparcie
czas pędzi nieubłaganie
zegar wybija rozstanie
nie cofnął małej wskazówki
cudne dwie ćmy zakręcone wokół gorącej żarówki
zanim się wymkniesz ukradkiem i pęknie tama wezbrana
prytul mnie mocno raz jeszcze, bo wciąż jak opętana

Uczę się ciebie na pamięć
niecierpliwymi palcami
rozpaczliwie na pamięć
szeroko zamkniętymi oczami
czytam zachłannie od nowa
całego zdanie po zdaniu

Uczę się ciebie na pamięć
niecierpliwymi palcami
rozpaczliwie na pamięć
szeroko zamkniętymi oczami

czytam zachłannie od nowa
całego zdanie po zdaniu

Uczę się ciebie na pamięć
niecierpliwymi palcami
rozpaczliwie na pamięć
szeroko zamkniętymi oczami

na pamięć...



Słowa: Ania Wyszconi, Adam Konkol

Muzyka: Adam Konkol